

5.XII.1934

## Zagłębie Saary przed głosowaniem

Dzisiaj rozpocznie Rada Ligi Narodów w Genewie obrady w sprawie Zagłębia Saary. Obrady odwołane, gdyż t. zw. Komitet Trzech, pracujący od 6-go ub. m. w Rzymie nad temi sprawami, nie był gotów. Czekało zaś, gdyż była nadzieja, że dojdzie się do porozumienia, gdy koło połowy ub. m. zaznaczono się nieco zmienne stanowisko Niemiec.

Gdy 30-go października r. b. ujawniono, że, po porozumieniu francusko-angielskim, bliskie Zagłębie Saary korpusu francuskiego, 6-ty w Metz i 20-ty w Nancy, postawiono w pogotowiu, kanclerz Hitler wydał, a przedewszystkiem ogłosił, zarządzenie złagodzenia naporu oddziałów szturmowych S. A. w pasie 40-tu km. od granicy saarskiej.

Gdy 9-go listopada r. b. przewodniczący Komisji Rządzącej w Zagłębiu Saary p. Knox, wraz z czterema swymi towarzyszami zarządzającymi, przedstawił Radzie Ligi obszernie i dokładne sprawozdanie na 26-ciu stronach o niedopuszczalnym nacisku na ludność ze strony t. zw. Deutsche Front, zmiełła Niemcom rura jeszcze bardziej.

Niemiecy znawcy, którzy ociągali się dotychczas w uczestnictwie w pracach, powierzonych Komitetowi Trzech, otrzymali polecenie udania się do Rzymu.

Komitet Trzech, w skład którego wchodzi pp. Aloisi (Włochy), Cantilo (Argentyna), Lopez Oliveira (Hiszpanja) miał przygotować dla Rady Ligi wnioski, celem załatwienia wszelkich spraw, związanych z głosowaniem ludności Zagłębia Saary, wyznaczonym na 13-ty stycznia 1935.

Komitet otrzymał polecenie, by zajął się sprawami finansowymi i gospodarczymi, które wynikają po głosowaniu, bo postanowienia, dotyczące zapewnienia prawidłowości głosowania, powzięto już przedtem. Zarazem zaś miał komitet przygotować załatwienia różne, zależne od wyników głosowania, t. j. czy status quo, czy do Niemiec, bo przyłączenie do Francji nie wchodzi w rachubę. Te wnioski miał Komitet Trzech przygotować w każdym razie, czy na podstawie porozumienia francusko-niemieckiego, czy też własne.

Zgłoszenie się do prac przedstawicieli niemieckich, którzy poprzednio się ociągali, sprawiło, że podstawa sprawozdania Komitetu Trzech, jak to już w ostatnich dniach się zarysowywało, jest porozumieniem francusko-niemieckim, podpisane przez ambasadorów w Rzymie, p. de Chamberlaina i p. von Hassel'a jako załącznik do sprawozdania Komitetu Trzech.

Sprawozdanie przewiduje oczywiście wszystkie możliwości, ale najdobitniej wyglądają i największe wrażenie wywierają postanowienia, powzięte na wypadek przejścia Zagłębia Saary w wyniku głosowania do Niemiec, t. j. zobowiązania finansowe wobec Francji i zobowiązania poszanowania swobody ludności, gdyż w ten sposób takie załatwienie rysuje się wyraźniej niż dotychczas, a zresztą taki układ uspokajający może też istotnie skłaniać do głosowania na rzecz przyłączenia do Niemiec, ale nie wystarczy jeszcze do przełamania nieufności.

W tych granicach mieści się znaczenie układu i sprawozdania Komitetu Trzech, które dzisiaj otrzymuje Rada Ligi.

St. St.

# Walka o samorząd miejski w Łodzi

## Pierwsze posiedzenie rady miejskiej nie doszło do skutku

Sprawa Rady Miejskiej w Łodzi stała się kwestją interesującą nie tylko społeczeństwo miejscowe, ale całą opinię publiczną w Polsce. Jest to bowiem w tej chwili najkrytyczniejszy odcinek naszego życia samorządowego, a to wskutek zupełnie specjalnych stosunków, jakie się tam wytworzyły.

Najpierw więc — wspominać zwycięstwo, jakie podczas wyborów majowych odniosła opozycja, a w szczególności obóz narodowy, który sam jeden zdobył 39 mandatów na ogólną liczbę 72, a więc ilość wystarczającą, nawet wedle nowej ustawy samorządowej, do wzięcia w swe ręce dalszej gospodarki miasta. Następnie — znane oświadczenie p. premiera Kozłowskiego sprzed 5-ciu miesięcy, iż rząd nie ma nie przeciwko wyłączeniu z głosowania ludności takich właśnie konsekwencji. Obok tego jednak — wyjątkowa akcja obozu sanacyjnego, aby do wspomnianego przez p. Kozłowskiego ewentualności nie dopuścić, a równocześnie trwające aż pół roku śledztwo przeciw członkom łódzkiego obozu narodowego, po którego niedawnym dopiero zakończeniu i wyznaczeniu rozprawy sądowej na połowę stycznia, trzech radni miejscy przebywają ciągle jeszcze w areszcie śledczym, jakkolwiek większość innych oskarżonych została już zwolniona i odpowiadać będzie z wolnej stopy.

### Posiedzenie

Posiedzenie Rady Miejskiej wywołało w całym mieście ogromne zainteresowanie, jednakże urzędujący komisarz miasta, p. Wojewódzki, ograniczył wydawanie biletów do liczby tylko kilkudziesięciu, odmawiając ich nie tylko klubowi narodowemu (który zawsze dotąd otrzymywał pewien kontyngent biletów), ale nawet przedstawicielom prasy warszawskiej. Otwierając posiedzenie po go-

dzinie 7 wieczorem, p. Wojewódzki skonstatał obecność 62 radnych, co oznacza, że oprócz trzech, przebywających w areszcie, nie przybyło jeszcze 7 radnych. Jedyny tylko klub narodowy, jak wyżej zaznaczono, stawiał się w komplecie.

Po otwarciu zebrania przewodniczący radzieckiego klubu narodowego, p. Podgórski, poprosił o głos w sprawie uzupełnienia porządku obrad nagłym wnioskiem, w którym radni narodowy domagają się, by wysłano delegację do Min. Spraw Wewn., któraby interwenjowała w sprawie uwiecznionych radnych. Jednocześnie klub narodowy wnosi o odroczenie posiedzenia aż do czasu wyjaśnienia skutków tej interwencji.

Jednakże p. Wojewódzki, jako przewodniczący, nie poddał tego wniosku pod głosowanie, uznając go za niedopuszczalny, ani nie udzielił głosu p. Podgórskiemu, godząc się

### Konsternacja

Wówczas na znak protestu klub narodowy opuścił salę. Pozostał tylko radny Kapeczyński, który stwierdził, że dalsze obrady są nieważne ze względu na brak quorum. Wobec tego p. Wojewódzki zarządził przerwę.

Wśród sanacji zapanowała konsternacja. Zacięgnięto telefonicznie opinię p. wojewody. Ostatecznie p. Wojewódzki oznajmił, że spowoduje brak quorum pierwsze zebranie nie odbędzie się, wyznaczając następne na godz. 8-mą wieczorem.

O godz. 8-mej p. Wojewódzki spowrotem otwiera posiedzenie, oświadczając, że przystępuje do 2-go punktu porządku dziennego, t. j. wyboru prezydium. Imieniem radnych z klubu narodowego, którzy w komplecie powrócili na salę, wstaje ponownie p. Podgórski i oświadcza, że wobec takiego postawienia sprawy jego klub opuszcza zebranie. Radni narodowi wychodzą, a p. Wojewódzki oświadcza, że spowoduje brak potrzebnej ilości radnych wybór prezydium odbyć się nie może i zamyka posiedzenie.

### Co dalej?

W myśl regulaminu wyborczego dla zarządków miast, następne zebranie wyborcze odbyć się powinno w ciągu 7 dni. Czy zajdzie do tego czasu jakaś zmiana sytuacji? W tej chwili wygląda ona tak, że przed wyjaśnieniem sprawy aresztowanych radnych nie zanoszą się na to, aby Rada Miejska mogła przystąpić do jakiegokolwiek pracy.

## Ruiny „radosnej twórczości” w szkolnictwie

### Co się dzieje z Funduszem Szkolnym?

Mamy w Polsce trzy ćwierci miliona dzieci nie mogących pobierać nauki spowodu braku nauczycieli, a przedewszystkiem budynków szkolnych. Zwracając na ten fakt uwagę, katowicka „Polonia” przypomina, że istnieje wprawdzie specjalny „Fundusz Budowy Szkół”, ale... poza budżetem, a więc i poza publiczną kontrolą.

Niestannie płyną na ten cel datki, drobne wprawdzie, ale płynące ich miliony. Żadnej cenzury, żadnego papierka w szkole nie wyda się dziecku bez 10-groszowego znaczka Funduszu. Ani jednego podręcznika się nie sprzeda bez takiego 10-groszowego stempla. Poza tem są składki „dobrowolne”. Wiadomo, co to przeważnie dziś znaczy. Także od dorosłych, przy wydawaniu np. przypisek i różnego rodzaju poświęceń, ściągają się na ten cel opłaty, w wysokości zgóry przez urzędnika wyznaczonej. W rezultacie zbiera się poważne sumy. Jakże? Niewiadomo...

A tymczasem stan naszego budownictwa szkolnego ilustrują wymowne przykłady zacierpnięte z życia.

W miejscowości Baniocha przy stacji kolejki grójeckiej pod Warszawą rozpoczęto w r. 1928 budowę szkoły powszechnej. Wykonano mniej więcej 50 procent budowy i... w r. 1931 pracę przerwano. Według obliczeń ludzi, znających miejscowe stosunki, gmach o połowę mniejszy zaspokołby wymagania, czyli za pieniądze już wydane mogłaby stanąć szkoła, odpowiadająca potrzebom. Ale to były czasy „radosnej twórczości” pod hasłem: Wydawać więcej, niż potrzeba! Toteż teraz niema i tego, co potrzeba.

A oto drugi przykład: W miejscowości Bilczew, powiatu konińskiego rozpoczęto budowę szkoły w kwietniu r. 1927. Koszt miał wynosić około 100.000 (!) złotych. Wykonano 55 proc. robót i... w r. 1932 budowę przerwano. Dziś jest w stanie opłakanym spowodu zacięć, gmina nosi się nawet z zamiarem — rozbioru! A w dodatku i tu budowano rozrzuć: szkoła miała obejmować 4 klasy dla 200 dzieci, z mieszkaniami dla nauczycieli na piętrze. Ale sama wieś nie ma tylu dzieci i dla

Dom pełen świeżego zapachu

i 100% higieny  
przynosi bakterijobójczeMYDŁO OZONOWE  
HEZA

Kawalek 80 gr - karton zł 2,25

Praktyczny podarek gwiazdkowy.

Henryk Żak - Poznań

## Wiadomości polityczne

WSRÓD LUDOWCÓW

W kołach ludowców wywołał duże zastrzeżenia głośny wywiad prezesa tego klubu pos. Roga w „Kurjerze Porannym”. Jak opowiadał zwolennicy p. Roga, oświadczył on na sobotnim posiedzeniu klubu, że wywiad uważa za sfałszowany, gdyż pominięto w nim najistotniejsze ustępy, do których przykładał specjalną wagę. Zapowiedział również, że wystosował do redakcji „Kurjera Porannego” odpowiednie pismo. Dotąd jednak „Kurjer Poranny” listu takiego nie ogłosił.

W piątek klub ludowy zbiera się na ponowne obrady.

## „Mieczyki” wolno nosić

Onegdaj na ławie oskarżonych w łódzkim Sądzie Okręgowym zasiadło 3 narodowców z Pabjanic: Stanisław Wajs, Marjan Fronczak i Tadeusz Kraj. Wszyscy oskarżeni byli o noszenie oznaki rozwiązanej OWP („mieczyki Chrobrego”) i przez Sąd Starościński skazani byli po 6 dni aresztu i konfiskacie „mieczyków”.

Sąd Okręgowy jednak, do którego zaapelowali skazani, ogłosił wyrok uwalniający i nakazał zwrot zatrzymanych oznak.

HADEL WIN  
„POD BUKIETEM”  
Marszałkowska 114, róg Złotej  
WKRÓTCE OTWARCIE

## 30-lecie pracy naukowej P. Prezydenta Rzplitej

W dniu 7 grudnia b. r. nauka polska obchodzić będzie 30-lecie pracy naukowej p. Prezydenta Rzplitej.

Program uroczystości przewiduje między innymi otwarcie nowych gmachów technologii chemicznej i elektrotechniki na Politechnice warszawskiej. Poza tem, dla uczczenia protektoratu p. Prezydenta nad Towarzystwem „Studjum technologiczne”, ma być odsłonięty u wejścia do pawilonu studjum technologii chemicznej obelisk z popiersiem p. Prezydenta. Wieczorem o godzinie 20-jej odbędzie się w auli Politechniki uroczysta akademja dla uczczenia pracy p. Prezydenta w czterech doniosłych dziedzinach naukowych: fizyce, chemii, technologii chemicznej i elektrotechnice. P. Prezydentowi zostaną wręczone wydawnictwa jubileuszowe, omawiające jego działalność naukową, a zawierające około 3000 stron druku.

Jako rok rozpoczęcia działalności naukowej prof. Mościckiego ustalono r. 1904, gdy ukazała się jego pierwsza drukowana praca p. t. „Badania nad wytrzymałością dialektyków”, wydana przez krakowską Akademię Umiejętności.

W pierwszym okresie swej pracy prof. Mościcki zajął się studjami elektrotechnicznymi, gdyż do prac w technologii chemicznej potrzebne mu były kondensatory o większych napię-

ciach, niż używane wówczas. Wynikiem tych studjów było zbudowanie kondensatorów szklanych o napięciu 50.000 volt. Kondensatory te zostały zastosowane między innymi w radiostacji na wieży Eiffla w Paryżu.

Zainteresowanie naukowe prof. Mościckiego było zawsze bardzo wszechstronne: Oprócz elektrotechniki zajął się on również chemją nieorganiczną, elektrochemją, elektrofizyką oraz szeregiem problemów praktycznych, jak np. przeróbka ropy naftowej. Opracowane przez p. Prezydenta urządzenie do wytwarzania kwasu azotowego z powietrza i wytwarzania sztucznych nawozów azotowych mają dotąd zastosowanie. Jego prace nad związkami cjanu, siarki, glinu, destylacji ropy naftowej dały możliwość wprowadzenia wielkich ulepszeń w produkcji.

Jedną z chlubnych kart działalności prof. Mościckiego jest praca i uruchomienie własnymi polskimi siłami fabryki związków azotowych w Chorzowie i ulepszenie fabrykacji dzięki czemu przedsiębiorstwo to, deficytowe za administracji niemieckiej, stało się wkrótce dochodowym.

Nadanie prof. Mościckiemu tytułów profesora honorowego i doktora honoris causa przez szereg wyższych uczelni krajowych i zagranicznych jest najlepszym wyrazem powszechnego uznania dla Jego pracy naukowej.

## Co będzie z Konstytucją?

### Komisja senacka przystępuje do pracy

W przyszłym wtorek 11 b. m. wznowiają się obrady sejmowe. Narazie jednak największe zainteresowanie na terenie parlamentu wzbudza praca Senatu, a to ze względu na nową Konstytucję.

Uchwałę sejmową otrzymał Senat 12-go marca i od tego dnia rozpoczął 30-dniowy termin, przysługujący mu dla zapowiedzenia Sejmowi swoich poprawek. Bieg tego terminu przerywa się jednak, gdy Sejm i Senat nie są czynne, a więc liczy się on tylko przez parę dni marca i parę dni października, tak, że w dniu formalnego wznowienia sesji t. j. 8 grudnia pozostaje Senatowi jeszcze 18 dni czasu. Innymi słowy, przed 25-tym grudnia musi Senat uchwalić, czy zamierza dokonać zmian w tekście Konstytucji, a w ciągu dalszego miesiąca t. j. do 25 stycznia po-

wziąć definitywne uchwały.

Toteż Senat zabiera się ostro do pracy. Referat sen. Rostkowskiego jest już gotów i w najbliższych dniach będzie wydrukowany. Na dzień 11, 13, 14, 15 i 17 grudnia wyznaczono posiedzenia senackiej komisji konstytucyjnej, na których po sprawozdaniu referenta wypowiedzą swe opinie zaproszeni na rzeczoznawców pp. Bobrzyński, Komarnicki, Starzyński, Makowski, wicemarsz. Sejmu Car i prezes klubu BB, a jeden z twórców projektu, p. Sławek.

Sanacja zapewniła w prywatnych rozmowach, że nowa Konstytucja będzie uchwalona w rocznicę poprzedniej uchwały, t. j. 26 stycznia 1935 r., jednakże zapowiedzi te spotykają się z przyjęciem dość sceptycznym.

## Rekord długości lotu

### Balon „Toruń” odleciał

Wczoraj o godz. 6.47 wieczorem wystartował z Mościce balon „Toruń”, pojemności 2200 m. sześć, do próby pobicia rekordu długości lotu międzynarodowego. Załogę balonu stanowili: por. Pomaski, znany pilot balonowy, towarzysz kpt. Hynka, w zwycięskim locie w tegorocznych zawodach Gordon-Bennetta na balonie „Kościszko”, oraz inż. Krzyżkowski, z zakładów chemicznych w Mościcach, jeden z pierwszych w Polsce ewylnych pilotów balonowych, członek sekcji balonowej zakładów.

Pogoda dla lotu była przychylna.

## Podróżuj samolotem